

ŻYCIE CODZIENNE OPACTWA BENEDYKTYNÓW W MOGILNIE. ZARYS PROBLEMATYKI

Wprowadzenie

Studia nad dziejami klasztoru benedyktynów w Mogilnie trwają już od ponad stu lat, sięgając połowy XIX w. Skupiają uwagę badaczy wielu dyscyplin naukowych: historyków, historyków sztuki, etnografów, archeologów, konserwatorów zabytków, mineralogów, geochemików i innych. Pomimo licznych rozpraw, które powstały w wyniku badań i dyskusji, nadal najdawniejsze dzieje klasztoru w Mogilnie są sprawą otwartą i wymagającą dalszych studiów. Przyczyną są bardzo skąpe i budzące wiele wątpliwości przekazy źródłowe, które przetrwały do naszych czasów. Aktualnie znane źródła nie pozwalają w sposób bezsporny ustalić nawet najważniejszych faktów z początkowych dziejów opactwa.

Podstawowa problematyka dotycząca klasztoru mogileńskiego, stanowiąca przedmiot dotychczasowej dyskusji to głównie dwa zagadnienia: pierwotne założenia romańskiej budowli oraz data fundacji wraz z osobą fundatora. Z nimi wiążą się pozostałe kwestie sporne, takie jak okoliczności powstania klasztoru, rozmiary pierwotnego uposażenia, pochodzenie konwentu, lista pierwszych opatów, a także etapy rozbudowy i przebudowy bryły architektonicznej kościoła i klasztoru.

Rozważania nad dziejami opactwa mogileńskiego oparto głównie na dostępnych źródłach pisanych bądź architektonicznych. Ta podstawa źródłowa stała się punktem wyjścia do badań i dyskusji, które przebiegały na dwóch płaszczyznach, w ramach niejako dwóch grup naukowców. Część badaczy ograniczyła się głównie do analizy i krytyki zachowanych źródeł pisanych, w świetle których próbowano ustalić najbardziej prawdopodobne fakty z dziejów opactwa. Dorobek badawczy tej grupy został szczegółowo przedstawiony w pracach K. Pot-

kańskiego¹, H. Kozłowskiej-Budkowej², J. Bieniaka³, B. Kürbis⁴, J. Płochy⁵ i G. Labudy⁶.

Druga grupa naukowców, opierająca swe wnioski na źródłach architektonicznych i analizie istniejącej współcześnie bryły kościoła, podjęła próbę wyjaśnienia pierwotnych założeń romańskiej budowli, jej rekonstrukcji i określenia faz przebudowy. W dyskusji, rozpoczętej już w XIX w., a skupiającej się na układzie przestrzennym kościoła w Mogilnie, głos zabrali m. in.: J. Łepkowski⁷, D. Nowag⁸, J. Koh-te⁹, K. Furmankiewiczówna¹⁰, O. Sosnowski¹¹, Z. Świechowski¹², J. Holas¹³, Z. Nawrocki¹⁴.

Skape i częstokroć obarczone zarzutem fałszerstwa źródła pisane, a także powierzchowność i fragmentaryczność wcześniejszych badań architektury kościoła sprawiły, że w latach siedemdziesiątych podjęto próbę przeprowadzenia kompleksowych interdyscyplinarnych badań

¹ K. Potkański, *O założeniu i uposażeniu klasztoru w Mogilnie*, w: *Pisma pośmiertne*, Kraków 1924 s. 166–208.

² H. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium dokumentów polskiej doby piastowskiej*, Kraków 1937.

³ J. Bieniak, *Rola Kujaw w Polsce Piastowskiej*, w: *Ziemia Kujawska*, t. 1, Inowrocław-Włocławek 1963 s. 57–66.

⁴ B. Kürbis, *Najstarsze dokumenty opactwa benedyktynów w Mogilnie*, w: „*Studia Źródłoznawcze*”, t. 12:1968 s. 27–61.

⁵ J. Płocha, *Najdawniejsze dzieje opactwa benedyktynów w Mogilnie*, Wrocław 1969.

⁶ G. Labuda, *Początki klasztoru w świetle źródeł pisanych*, w: *Materiały sprawozdawcze z badań zespołu pobenedyktyńskiego w Mogilnie* (dalej cyt. MBZPwM), t. 52, Warszawa 1978 z. 1 s. 21–60.

⁷ J. Łepkowski, *O zabytkach Kruszwicy, Gniezna, Krakowa oraz Rogoźna, Kcyni, Inowrocławia, Strzelna i Mogilna*, Kraków 1866.

⁸ D. Nowag, *Über einige Mittelalterliche Kirchen in Grossherzogthum Posen*, „*Zeitschrift für Bauwesen*”, t. 22:1890 z. 11–12 s. 575–588.

⁹ J. Koh-te, *Verzeichnis der Kunstdenkmaler der Provinz Posen*, Berlin 1895–1898.

¹⁰ K. Furmankiewiczówna, *O podziemiach kościoła benedyktyńskiego w Mogilnie*, w: *Prace Komisji Historii Sztuki*, 1930 nr 4 s. X–XI; Tejże, *O wieży romańskiej w Mogilnie*, w: *Prace Komisji Historii Sztuki*, 1928 z. 2 s. LXI.

¹¹ O. Sosnowski, *Dzieje budownictwa w Polsce*, t. 1, Warszawa 1964.

¹² Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie w Polsce, Katalog zabytków*, Wrocław 1963.

¹³ J. Holas, *Romański kościół w Mogilnie*, w: „*Biuletyn Historii Sztuki*” (dalej cyt. BHS) 1971 s. 206.

¹⁴ Z. Nawrocki, *Kościół i klasztor pobenedyktyński w Mogilnie. Próba rekonstrukcji romańskiej*, w: BHS 1969 s. 340–344.

archeologiczno–architektonicznych, mających dostarczyć odpowiedzi na pytania związane z chronologią i fundacją opactwa oraz układem przestrzennym i stratygrafią architektoniczną najstarszej budowli. Powołany przy Katedrze Archeologii Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu zespół naukowy, dzięki niespotykanym i cennym znaleziskom na nowo ożywił dyskusję nad najstarszymi dziejami opactwa mogileńskiego. Wyniki przeprowadzonych badań opublikowano w sprawozdaniach, i do dyskusji przyłączyli się m. in.: J. Chudziakowa¹⁵, A. Czacharowski¹⁶, G. Wilke¹⁷, J. Olszak¹⁸, J. Pietrzykowska¹⁹, S. Skibiński²⁰, G. Sulkowska²¹, W. Matuszewska-Kolowa²².

Nie włączając się w dyskusję nad architektonicznymi zagadnieniami, ani w spory dotyczące krytyki najstarszych dokumentów fundacyjnych, zajęłam się problemem nie podejmowanym do tej pory całościowo w literaturze, choć pojawiającym się na marginesie opisanej wyżej dyskusji. Rozważania moje dotyczą szeroko rozumianego życia codziennego opactwa benedyktynów w Mogilnie.

Celowo w moich badaniach użyłam określenia „opactwo”, zamiast częstokroć zamiennie używanego „klasztor” (pomijam tu różnice, jakie istnieją w świetle kościelnego prawa zakonnego). „Opactwo” jest pojęciem szerszym, łączącym w sobie nie tylko klasztor jako zespół budynków zamieszkiwanych przez zakonników, ale także grupę ludzi, tworzących zgromadzenie zakonne, i wreszcie – opactwo, jako instytucję społeczno–prawną, której działania nie ograniczają się je-

¹⁵ J. Chudziakowa, *Romański kościół benedyktynów w Mogilnie*, Warszawa 1984.

¹⁶ A. Czacharowski, *Mogileńska tradycja o początkach klasztoru benedyktynów w Mogilnie*, w: *Prace Komisji Historii Sztuki*, t. 11:1975 s. 25–30; Tejże, *Losy biblioteki i archiwum klasztoru mogileńskiego*, w: „*Zapiski historyczne*” t. 41:1976 z. 6 s. 167–174.

¹⁷ G. Wilke, *Wyniki wstępnych archeologicznych prac podwodnych przy wcześnieśredniowiecznym moście*, MBZPwM t. 52, Warszawa 1978 z. 1 s. 103–110.

¹⁸ J. Olszak, *Analiza naczyń szklanych*, MBZPwM t. 52, Warszawa 1978 z. 1 s. 130–156.

¹⁹ J. Pietrzykowska, *Próba rekonstrukcji etapów budowy klasztoru w oparciu o źródła archeologiczno–architektoniczne*, MBZPwM t. 72, Warszawa 1983 z. 3 s. 10–30.

²⁰ S. Skibiński, *Badania nad zaprawami budowlanymi*, MBZPwM t. 62, z. 3 s. 30–36.

²¹ G. Sulkowska, *Późnośredniowieczne naczynia z krypty wschodniej kościoła*, MBZPwM t. 72, Warszawa 1983 z. 3 s. 53–111.

²² W. Matuszewska-Kolowa, *Średniowieczne piece chlebowe*, MBZPwM t. 52, Warszawa 1978 z. 1 s. 94–103.

dynie do murów klasztornych, lecz wykraczają daleko poza obręb posiadłości ziemskich i mają swoje płaszczyzny oddziaływania, np. na dworze króla, papieża czy arcybiskupa. Rozszerzenie zakresu badań z życia codziennego klasztoru (lub zakonników) na życie codzienne opactwa było podyktowane głównie względami źródłowymi. Nie zachowały się bowiem żadne materiały źródłowe opisujące przeżycia, troski i radości poszczególnych, imiennie wymienianych zakonników należących do konwentu mogileńskiego a pozwalające na przedstawienie obrazu ich dni powszednich i świątecznych. Zachowane źródła odzwierciedlają życie całego organizmu jakim było opactwo, które tworzyli jednak zakonnicy, ale w tym kontekście odbierani generalnie, anonimowo.

Główną podstawę źródłową badanych zagadnień tworzyły źródła pisane, a przede wszystkim reguła benedyktyńska, w przekładzie i z komentarzami G. Holzhera²³ oraz dokumenty prawne i gospodarcze, protokoły, wzmianki kronikarskie, spisy i zestawienia archiwalistów, korespondencje i nekrologi, zgromadzone i udostępnione w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy i Poznaniu, Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie oraz opublikowane w *Kodeksie Dyplomatycznym Wielkopolski* i *Monumenta Poloniae Historica*²⁴.

Druga grupa materiału źródłowego, na którym oparłam swoje rozważania, to źródła archeologiczne pochodzące z badań wykopaliskowych na terenie opactwa, takie jak ceramika, naczynia szklane, elementy zastawy stołowej, fragmenty wyposażenia wnętrz i grobowców. Źródła te opisano szczegółowo w materiałach sprawozdawczych z badań archeologicznych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych²⁵.

Trzecia grupa podstawowych źródeł, bez których nie byłoby możliwe pełne odtworzenie życia opactwa, to źródła architektoniczne, uzyskane, podobnie jak źródła archeologiczne, dzięki kompleksowym badaniom w latach siedemdziesiątych. Pozwalają odtworzyć przebieg rozwoju i przebudowy zabudowań klasztornych oraz stopień ich unowocześnienia w danym okresie.

W literaturze problem życia codziennego opactwa mogileńskiego

²³ G. Holzher, *Reguła benedyktyńska w życiu chrześcijańskim*, Tyniec 1988.

²⁴ *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej cyt. KDW), t. 1, Poznań 1877; t. 3, Poznań 1879; t. 5, Poznań 1908; t. 6, Poznań 1982; t. 7, Poznań 1985; *Suffragia monasterii Mogilnensis ordinis sancti Benedicti*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Warszawa 1960, s. 653–666.

²⁵ Ukazały się: „Materiały sprawozdawcze z badań zespołu pobenedyktyńskiego w Mogilnie”: z. 1, Warszawa 1978 t. 52; z. 2, Warszawa 1980 t. 60; z. 3, Warszawa 1983 t. 72.

nie doczekał się do tej pory opracowania całościowego. Jedynie przy okazji dyskusji na temat początków klasztoru poruszono pewne zagadnienia związane z jego działalnością polityczną, gospodarczą i kulturalną.

Ogólnego obrazu życia zakonników w średniowieczu dostarcza nam praca Leona Moulina²⁶. Autor skupia jednak swoją uwagę głównie na terenach Europy Zachodniej. Równie interesujący opis życia benedyktynów zawarł w swoim artykule M. Kanior²⁷, charakteryzując główne zagadnienia związane z życiem duchowym i codziennym zakonu benedyktyńskiego w Polsce na początku XVIII w.

Pewne fragmenty opisu życia codziennego opactwa w Mogilnie możemy znaleźć także w publikacjach dotyczących historii Kościoła i benedyktynów polskich (zwłaszcza w pracach P. Sczanieckiego)²⁸, oraz opracowaniach poświęconych historii klasztoru, jak np. przeznaczona dla szerokiego grona czytelników praca J. Chudziakowej i A. Czacharowskiego²⁹, czy też w syntezach opisujących dzieje regionu mogileńskiego, np. *Studia z dziejów ziemi mogileńskiej*³⁰.

Na uwagę zasługują również publikowane w ostatnich latach materiały pokonferencyjne z sesji naukowych organizowanych przez Pracownię Badań nad Dziejami Zakonów i Kongregacji Kościelnych na Uniwersytecie Wrocławskim na temat dziejów monastycyzmu polskiego³¹.

Swoje postępowanie badawcze oparłam na następujących założeniach metodologicznych. Po pierwsze – zbadać obraz życia codziennego mnichów benedyktyńskich w oparciu o *Regułę* św. Benedykta z Nursji. Następnie, na podstawie dostępnych informacji o życiu zakonu benedyktyńskiego w Polsce, osadzić wyłoniony wcześniej z *Reguły* obraz w realiach polskich. Na końcu, na podstawie materiału

²⁶ L. Moulin, *Życie codzienne zakonników w średniowieczu (XI–XV w.)*, Warszawa 1986.

²⁷ M. Kanior, *Przekrój życia polskich benedyktynów w XVIII wieku*, w: „Znak”, 12:1980 s. 1582–1672.

²⁸ P. Sczaniecki, *Tyniec*, Kraków 1980; Tegoż, *Benedyktyni w Polsce*, Tyniec 1989.

²⁹ J. Chudziakowa, A. Czacharowski, *Opactwo benedyktynów w Mogilnie*, Toruń 1976.

³⁰ *Studia z dziejów ziemi mogileńskiej*, red. Cz. Łuczak, Poznań 1978.

³¹ Ukazały się trzy publikacje: *La vie quotidienne des moines et chanoines reguliers du Moyen Âge et temps modernes*, red. M. Derwich, t. 1–2, Wrocław 1995; *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Sympozja 9, Opole 1995; *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznej i nowożytnej Polski*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Opole–Wrocław 1996.

źródłowego dotyczącego bezpośrednio opactwa mogileńskiego, odtworzyć obraz jego życia codziennego, udzielając odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania: 1. Na ile i w jakich dziedzinach opactwo w Mogilnie przestrzegało zasad życia codziennego zawartych w *Regule* i respektowanych przez inne ośrodki monastyczne w Polsce? 2. Czy i w jakich sferach kierowało się ono własną indywidualnością i wprowadzało sobie właściwe odstępstwa?

Ze względu na różnorodność i wielopłaszczyznowość życia codziennego takiego organizmu jak opactwo, uważałam za konieczne przyjęcie określonej kolejności badania poszczególnych dziedzin (sfer) życia i działalności mogileńskich zakonników. Sfery te choć dają się wyodrębnić, w praktyce funkcjonowały równolegle, nakładając się i wzajemnie oddziaływując na siebie. Mając na względzie tę współzależność wyodrębniłam następujące zagadnienia badawcze: 1. Życie codzienne w obrębie murów klasztornych, a w nim takie zagadnienia jak: życie duchowe, wyżywienie mnichów, odzież zakonna, kościół i klasztor, zasady rządzenia i dyscyplina klasztorna, praca i gospodarka; 2. Opactwo w życiu lokalnej społeczności i regionu; 3. Stosunki benedyktynów z Mogilną z hierarchią kościelną i duchowieństwem zakonnym, czyli z innymi ośrodkami monastycznymi, stolicą arcybiskupią i papieżem; 4. Rola i znaczenie opactwa mogileńskiego w dziejach państwa polskiego, a więc jego rola polityczna, działalność misyjna oraz przejawy postawy patriotycznej.

1 Życie duchowe

Duchowość zakonników jest jedną z tych dziedzin, które są jednolite dla całego zakonu, stąd na podstawie źródeł porównawczych można określić ramy wyznaczające życie duchowe opactwa. Składały się na nie – zgodnie z regułą – modlitwy codzienne i porządek dnia. Choć nie dysponujemy informacjami o porządku dnia w klasztorze mogileńskim, można wysunąć pewne wnioski na podstawie zachowanych źródeł o codziennych czynnościach w innych ośrodkach monastycznych, skupionych w założonej w 1709 r. Polskiej Kongregacji Benedyktyńskiej św. Krzyża, do której oprócz innych opactw koronnych i litewskich należało także Mogilno. Intencją Kongregacji było ujednoczenie życia mniszego i dyscypliny zakonnej w podległych zakonach benedyktyńskich, a liczne wizytacje kontrolowały przestrzeganie tych zasad³².

³² K. Mirecki, *Statuta Congregationis Benedictino Polonae S. Crucis...*, Romae 1732.

I tak na *Jutrznię* gromadzono się zaraz po północy. *Prymę* poprzedzało poranne rozmyślanie, po czym następowały prywatne msze. Msza św. konwentualna, która gromadziła cały konwent (godz. 9⁰⁰–10⁰⁰) była zawsze śpiewana i to w bogatej oprawie liturgicznej, nierzadko z udziałem kapeli. Następną mszę św. poprzedzała *Tercja*, a po jej zakończeniu śpiewano *Sekstę* lub, w porze jesienno–zimowej, także *Nonę*. Nieszpory śpiewano o godz. 16⁰⁰, choć dopuszczalne były półgodzinne odstępstwa. Zwykły dzień liturgiczny kończyła *Kompleta* (godz. 18⁰⁰–19⁰⁰), po której zaczynała się cisza nocna (*silentium*). Oczywiście tak ustalony porządek zmieniano z okazji wielkich świąt, jak np. *Triduum Sacrum* czy Boże Ciało³³.

Jeżeli obowiązki pozwalały, odmawiano codziennie w chórze *Oficjum o Matce Bożej*. We wtorki i czwartki recytowano dodatkowo psalmy gradualne i pokutne, w soboty śpiewano litanie do Matki Bożej, a we wtorki litanie do św. Benedykta. Był także rozpowszechniony zwyczaj modlitw za zmarłych i każde oficjum kończyło się ich wspomnieniem³⁴.

Do pogłębienia duchowości służyło także czytanie i rozważanie Pisma Świętego, codzienny rachunek sumienia, roczne rekolekcje. Powszecznym zwyczajem było codzienne półgodzinne rozmyślanie, podczas którego nie wolno było kapłanom odprawiać mszy św. Oprócz tego każdy mnich był zobowiązany do odśpiewania we wspólnocie ok. 150 psalmów w ciągu tygodnia.

Zalecana przez św. Benedykta modlitwa winna być krótka i częsta, przeniknięta pokorą, czystością i skrucą, a rozpoczynać się żarliwym wezwaniem. Całodzienne obcowanie z Bogiem w modlitwie stanowi dla benedyktyna źródło wewnętrznego pokoju i obronę przed atakami szatana i objawia się pokorą oraz gotowością spełnienia wezwania bożego przez posłuszeństwo i milczenie. *Wobec ważności milczenia rzadko zezwala się mnichom mówić (...). Bowiem mówić i nauczać przystoi nauczycielowi, milczeć i słuchać – uczniowi – czytamy w 6. rozdziale zaleceń św. Benedykta³⁵.*

Wiemy, że w opactwie mogileńskim również przestrzegano milczenia. W sporządzonym podczas wizytacji opata K. Mireckiego w 1707 r. protokole wizytacyjnym spotykamy informacje o miejscach, w których należało przestrzegać milczenia. I tak obowiązywało ono w kościele (oczywiście nie dotyczyło to modlitw wspólnotowych), ce-

³³ *Tamże*, s. 11.

³⁴ M. Kanior, *dz. cyt.*, s. 1586.

³⁵ G. Holzherr, *dz. cyt.*, s. 77.

lach, sypialni, na korytarzach, w refektarzu, a także w tej części obejścia klasztoru którą szło się do kościoła, do bramy opactwa, do kuchni, oraz tam, gdzie przez górny korytarz szło się w kierunku bramy do miasta³⁶.

Na koniec jeszcze kilka uwag o tzw. rulonach zmarłych i zapiskach nekrologicznych. W każdym zakonie wiadomość o śmierci przekazywano wszystkim klasztorom. Aby nie mnożyć liczby zawiadomień, przestawano na wypisaniu wieści i polecano jednemu z ojców, aby wędrował od klasztoru do klasztoru okazując dokument. Dopisywane kondolencje tworzyły w końcu rulon, nazywany „rulonem zmarłych”. Nie dysponujemy potwierdzeniem istnienia takich praktyk w opactwie mogileńskim, ale zachowały się inne źródła, świadczące o częstym wspominaniu zmarłych i to nie tylko ze swojego grona. Istnieje tzw. „Księga zmarłych” klasztoru, zawierająca zapiski o zmarłych opatach oraz tzw. „Liber mortuorum” klasztoru lubińskiego, pochodząca z 1549 r. Bowiem zgodnie z zawartym w 1367 r. braterstwem, oba klasztory: mogileński i lubiński, zobowiązały się do wzajemnej modlitwy za członków konwentu i na tej podstawie doszło do wymiany imion zmarłych. Zachowane zapiski stanowią dziś nie tylko cenne źródło dla badaczy dziejów opactwa ale i potwierdzają istnienie praktyki wspominania współbraci.

2 Wyżywienie

Sprawa pożywienia i zasad dietetycznych w życiu codziennym zakonników nie jest łatwa do opracowania ze względu na zmienność i uzależnienie od wielu czynników. Każdy klasztor benedyktyński, choć opierał się w tej dziedzinie również na założeniach reguły, miał swoje własne, lokalne koncepcje, związane ze zwyczajami danego kraju, jego klimatem i położeniem geograficznym. System żywienia zmieniał się również z biegiem lat, w miarę pojawiania się nowych potraw i produktów. Zależał także od rytmu świąt i pory roku. Nie miały wpływu na rodzaj pożywienia i dzienne racje żywnościowe miała aktualna sytuacja finansowa klasztoru oraz charakter stosunków z opatem, od którego najwięcej w tej kwestii zależało.

Wspomniane już *Konstytucje Kongregacji Benedyktyńskiej* podają, że na początku XVIII w. spożywano dwa posiłki dziennie, jeden w południe o 12-tej i wieczorem o 18-tej. Śniadania otrzymywali do

³⁶ Protokół wizytacyjny opata Mireckiego, Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, bez sygn. s. 15.

celi jedynie chorzy i ci, którym opat na to zezwolił. Inni mnisi poszli aż do południa. Spożywano mięso, dużo ryb, nabiału, owoców, jarzyn. Pito piwo i wino. Początek XVIII w. był okresem odnowy, a przystąpienie Mogilna do Kongregacji – próbą wyjścia z kryzysu. I nie zawsze żyło się mogileńskim mnichom tak dostatnio. Zachowało się bowiem kilka dokumentów z kancelarii klasztornej, które określają ilość pożywienia przyznawanego zakonnikom przez opata. W źródłach tych, pochodzących z 1636 r.³⁷ opat wspomina jedynie o dziennej racji chleba – „10 bułek na dzień” i o obiadach dla 16 zakonników, które miały kosztować 6 florenów każdy. O innych posiłkach nie ma wzmianki. Być może powodem tego był fakt, że produkty na kolację zdobywano w inny sposób niż z odgórnych przydziałów, np. z sadu, lub też na klasztor mogileński nadeszły tak ciężkie czasy, że na drugi posiłek zabrakło funduszy.

Podstawą pożywienia pozostawał głównie chleb. Podczas badań archeologicznych odkryto 2 piece gospodarcze, które były używane do wypieku chleba. Oba piece reprezentują typ o sklepieniu beczkowym i wzniesione zostały prawdopodobnie ok. XIII w. Ustalono, że mogły pomieścić w sobie 6–8 bochenków chleba³⁸. Mąki na chleb mnichom z Mogilna nie brakowało. Często spotykamy dokumenty potwierdzające kupno lub sprzedaż młyna wodnego, gdzie w ramach warunków transakcji znajduje się też obowiązek dostarczenia klasztorowi także kilku miar mąki. Przykładem może być dokument z 1527 r., w którym opat Idzi zatwierdza sprzedaż młyna na Bystrzycy Szymonowi z Dembowa, za sumę 70 grzywien polskich i określa obowiązki młynarza względem klasztoru („2 miary od mlenia, a sobie trzecią i wypasanie 2 świń, a sobie trzecią”)³⁹.

Zdarzało się, że na stole zakonnym było również mięso. Bywało to jednak od święta i nie zawsze w dobrym gatunku. Wspominany dokument opata z 1636 r. mięso przyznaje zakonnikom na dzień świąteczny: „Na św. Marcina – wół jeden, masła dwie fasce, gomołek kop dwie”. Jadłospis uzupełniano więc rybami łowionymi w okolicznych jeziorach, choć i ryby były wydzielane przez opata: „Za ryby, za które pretendują niewodu im pożyczyc, żeby złowili swoje jeziorka, raz jeden nie brawszy od nich nic ryb”⁴⁰.

³⁷ Informację tę podają za J. Chudziakową i A. Czacharowskim, *dz. cyt.*, s. 56.

³⁸ Zob. przypis 22.

³⁹ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, dokumenty dotyczące opactwa w Mogilnie, bez sygn.

⁴⁰ AP Bydgoszcz.

Piwo warzono z pszenicy, przeznaczając je na stoły zakonników – jak podaje opat – „ćwiertni tutejszych trzy”. Ze sprzedaży piwa musiano czerpać zyski i to niemałe, skoro browar klasztorny stanowiął przez wiele lat przedmiot sporów z mieszkańcami Mogilna i dopiero w 1651 r. opat Michał z Działynia Działynski zgodził się na uwzględnienie roszczeń piwowarów mogileńskich⁴¹.

Wiemy także w jaki sposób mnisi naszego klasztoru przechowywali żywność. Podczas prac wykopaliskowych w części wschodniej klasztoru odkryto drewnianą studzienkę, pochodzącą z XIV w. a pełniącą przypuszczalnie funkcję pojemnika do przechowywania pokarmów w warunkach chłodniczych. Studzienka zanurzona była pierwotnie w wodzie, kilka metrów od ówczesnego brzegu jeziora i służyła jako pewnego rodzaju lodówka⁴².

Odrębnym zagadnieniem związanym z wyżywieniem mnichów jest pożywienie postne i pokutne. Przestrzeganie postów i umartwień to oprócz pracy i modlitwy jedna z ważniejszych dziedzin życia benedyktyna. Chodziło jednak o to, aby przy sposobie odżywiania pozwalającym na czynne życie jednocześnie umartwiać ciało, a odmawianie sobie należytej racji żywieniowej lub niektórych jej składników miało służyć jako regulator umartwień i przyjętej ascezy. W regule benedyktyńskiej wspólnotowe posty mnichów zostały szczegółowo określone a posty indywidualne mogły być stosowane tylko za uprzednią zgodą opata, który też mógł nakazać umartwienia postne jako pokutę za przewinienia⁴³. Ogółem w roku przewidziano ok. 200 dni na post lub wstrzemięźliwość. Rozróżniano ograniczenie potraw co do ilości (jedna miska na dwie osoby) lub częstotliwości (rezygnacja z jednego posiłku).

W Mogilnie prawdopodobnie zachowywano post ścisły w okresie Wielkiego Postu i w nieliczne wigilie, oraz wstrzemięźliwość od potraw mięsnych w wybrane dni, a także post zakonny tj. wstrzymanie się od mięsa i drugiego posiłku w środy i piątki każdego tygodnia całego roku, a w adwencie jeden posiłek do syta a drugi lekki⁴⁴.

Przy zagadnieniu wyżywienia benedyktyńskiego trudno nie wspomnieć o zastawie stołowej, tym bardziej, że podczas wykopalisk archeologicznych w Mogilnie natrafiono na dość pokaźny zbiór na-

⁴¹ AP Bydgoszcz.

⁴² J. Chudziakowa, *Wyniki badań archeologicznych w latach 1970–76*, MBZPwM t. 52, Warszawa 1978 z. 1 s. 81.

⁴³ G. Holzherr, *dz. cyt.*, s. 184.

⁴⁴ M. Kanior, *dz. cyt.*, s. 1587.

czyń stołowych i gospodarczych. Zastawę stołową w naszym opactwie tworzyły: dzbany i mniejsze dzbanki, garnki polerowane i niepolerowane garnuszki, małe siwione naczynka z pokrywkami oraz miski. Zdecydowanie najczęściej było dzbanów o cienkich ścianach z charakterystycznymi dziobkami i długimi, wąskimi szyjkami – hamującymi proces odparowywania płynów. Znalezione również naczynia używane w gospodarstwie domowym związane z kuchnią i spiżarnią, tzw. gospodarcze, jak garnki i misy⁴⁵. Udało się też wydobyć liczne naczynia szklane, w tym 13 tzw. pucharów dzwonowatych, wykonanych ze szkła w kolorze niebieskim, zielonym i oliwkowym, które oprócz funkcji liturgicznych stanowiły w XVI–XVIII w. typową i powszechnie używaną formę stołowych naczyń do picia⁴⁶.

3 Odzież zakonna

W skład wyposażenia mnicha wchodziły następujące elementy odzieży: płaszcz zwany paliuszem, tunika, kukulla, pończochy, trzewiki, pas skórzany na nóż i chusta. Kukullę noszono na tunice a wyglądem przypominała płaszcz z kapturem. Do pracy benedyktyni zakładali szkaplerz czyli skróconą kukullę, noszoną na wierzchu, niezszywaną po bokach, na wzór narzuty pasterskiej. Mnisi są jednak ludźmi i trudno im było się oprzeć pokusie mody, skoro przez wieki ulegała ona burzliwym zmianom. Jedynym zaś z wyrazów tendencji do wyodrębnienia się z grupy i zaakcentowania własnej indywidualności była chęć wyróżnienia się strojem z lepszego materiału lub jakimś mniej lub bardziej ekstrawaganckim akcentem, jak np. szerokie rękawy. Zmianom ulegało również przeznaczenie i funkcja poszczególnych części ubioru.

Na temat ubioru w mogileńskim klasztorze źródła nie mówią zbyt wiele. Nie sygnalizują także o większych odstępstwach od zaleceń reguły. Wiemy, że opat mogileński w 1636 r. przeznaczył 120 florenów na zakup sukna zakonnego, co jak sugeruje J. Chudziakowa⁴⁷, na ubranie dla 16 zakonników (bo tyłu ich wtedy mieszkało w opactwie) było sumą dość skromną. Można więc przypuszczać, że wykluczone były w tym okresie jakieś zmiany podyktowane trendami mody zakonnej. Opactwo mogileńskie nie zawsze miało kłopoty

⁴⁵ G. Sulowska, *dz. cyt.*, s. 71–73.

⁴⁶ J. Olszak, *dz. cyt.*, s. 139–140.

⁴⁷ J. Chudziakowa, *Wyniki badań*, s. 56.

finansowe, były też okresy rozwoju, dobrobytu i... zamożności zakonników. W 1730 r. wizytator Mogilna opat W. Żółkowski polecił przeznaczyć na remont kościoła i klasztoru 6 tys. złotych polskich po zmarłym ojcu Gabrielu Świniarskim i 2 tys. po zmarłym Izidorze Kowalskim⁴⁸. Sumy pieniężne pozostawione przez wymienionych zakonników, jak na owe czasy, były dość znaczne. Wiemy również, że wspomniane już wcześniej *Konstytucje Kongregacji Benedyktynskiej* ze względu na zamożność niektórych mnichów zabraniały używania jedwabiu i drogiej odzieży. Zdarzało się – jak widać – że czasem ubranie zakonne było bardziej zamożne niż to nakazywała reguła.

4 Kościół i zabudowania klasztorne

Uciekając od otaczającego świata, w poszukiwaniu odosobnienia na modlitwę i pracę, benedyktyni z wielką starannością wybierali miejsca pod budowę swoich siedzib. Wybór miejsca na lokalizację nowego opactwa podyktowany był najczęściej wieloma względami, przede wszystkim natury politycznej – nie zapominajmy o roli zakonników w chrystianizacji wielu ziem, ważne były względy obronne, a także natury gospodarczej i zaplecza żywnościowego.

Wzniesiony przez benedyktynów klasztor i kościół w Mogilnie zajmuje teren niewielkiego wzgórza na cyplu półwyspu wchodzącego obecnie w północno-wschodni brzeg jeziora Mogileńskiego. Miejsce to, dziś bardzo malownicze, w średniowieczu było otoczone wodą i bagnami, które stwarzały dogodne warunki obronne. Warto zwrócić uwagę na wyjątkowe usytuowanie tego klasztoru – jest to jedyny na ziemiach polskich klasztor wzniesiony w obrębie osady grodowej. W średniowieczu opactwo zajmowało południową część rozwijającego się miasta. Wykorzystano dogodne położenie tej osady, otoczonej z trzech stron wodą i bagnami, zwiększając z czasem jego obronność dzięki przekopaniu odpowiedniego rowu i stworzeniu w ten sposób sztucznej wyspy⁴⁹. Dzięki temu opactwo mogileńskie przez długi okres stanowiło ważny punkt oporu w tym rejonie, w miarę potrzeby spełniając również zadania warowni.

Wygląd współczesnych zabudowań opactwa w niewielkim tylko stopniu przypomina pierwotny kościół i klasztor z początkowego okresu

⁴⁸ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Summariusz Mogileński 1719–1771, bez sygn.

⁴⁹ A. Czacharowski, *Funkcje obronne...*, s. 14–17.

ich powstania. Noszą one liczne ślady przebudowy w stylu romańskim, gotyckim i barokowym a także zmian, jakie zaszły po kasacie opactwa. Mimo to, dzięki badaniom archeologiczno-architektonicznym udało się odtworzyć proces rozbudowy i rozwoju zespołu klasztornego w Mogilnie, a nawet ustalić rodzaj użytego materiału budowlanego i techniki murowania. Dzięki temu możemy dziś wyobrazić sobie, jak mniej więcej wyglądała pierwotna bryła kościoła, a także zabudowania klasztorne.

Ukształtowanie terenu oraz fakt, że od strony północnej kościół był oddzielony fosą od miasta zdecydował o tym, że zabudowania klasztorne powstały równoległe do południowej ściany kościoła. Do późnego średniowiecza pomieszczenia klasztorne były drewniane. Prawdopodobnie najpierw zbudowano świątynię a zakonnicy do XIII w. mieszkali w chatach. Można przypuszczać, że rozmieszczenie drewnianych budynków klasztoru pokrywało się z lokalizacją skrzydeł murowanych zabudowań klasztoru. Początek pierwszego etapu budowy klasztoru murowanego nastąpił niewątpliwie po wydarzeniach z XIII w., kiedy to najazdy Władysława Laskonogiego zakończyły się zapewne zniszczeniem nie tylko kościoła ale także spaleniem drewnianych chat mnichów. Podjęto więc przy okazji przebudowy kościoła także budowę *claustrum* dla zakonników. Na wewnętrznym dziedzińcu klasztoru zbudowano studnię w stylu romańskim, zachowaną do dziś. Dzięki niej zakonnicy mogli zaopatrywać się w wodę w obrębie *claustrum*, potęgowało to izolację ale uniezależniało ich codzienną egzystencję od świata zewnętrznego. Miało to również niebagatelne znaczenie w wypadku zagrożenia i ataku. W okresie gotyku dokończono budowy klasztoru wznosząc dwukondygnacyjne, podpiwniczone i pokryte dachem skrzydła⁵⁰.

Jedyny obszerniejszy opis poszczególnych budynków klasztornych i ich przeznaczenia zawiera wspomniany już protokół wizytacyjny z 1707 r. Opisuje on m. in. dość dokładnie refektarz, mieszczący się w skrzydle południowym na parterze. Ta część klasztoru, podobnie jak i jego wschodnie skrzydło, służyły wówczas jako rezydencja opata komendataryjnego i jego urzędników. Pierwotnie pomieszczenia te zajmowali zakonnicy. W tej części zabudowań znajdowały się również cele i sypialnia, w której zgodnie z regułą spali wszyscy mnisi. W pierwotnych pomieszczeniach opackich, znajdujących się w zachodnim skrzydle, w drugiej połowie XVII w. umieszczono konwent. Mnisi cierpieli tu nie tylko z powodu ogromnej ciasnoty, ale również na

⁵⁰ Z. Nawrocki, *dz. cyt.*, s. 343.

skutek poważnego zdewastowania tej części obiektu. Kuchnia dla służby znajdowała się od strony miasta w pobliżu mostu i bramy klasztornej. Oprócz niej była tu także piekarnia. Brama opactwa, której do tej pory nie odnaleziono, według protokołu wizytacyjnego znajdowała się obok południowo-zachodniego narożnika zabudowań klasztornych i oddzielała opacką część obiektu od pomieszczeń zajmowanych przez konwent⁵¹.

Pomieszczenia klasztorne, podobnie jak kościół, na początku XVIII w. wymagały remontu. Próbowano w późniejszych latach podjąć najbardziej konieczne naprawy, czego dowodem jest zachowany z 1753 r. kontrakt pomiędzy Andrzejem Brzykcyem – przeorem klasztoru a cieślą Gaspasek Manigelem, dotyczący wystawienia dachu i związania pod dachówkę⁵². Niewiele się jednak zmieniło od wizytacji opata Mireckiego, skoro w 1775 r. ówczesny opat klasztoru w swoim memoriale stwierdził: *... klasztor i opactwo są tak dalece zniszczone, że prawie nie mogą być zamieszkałe przez ludzi. Ściany są w wielu miejscach popękane, dachy ledwie się trzymają, a całość wygląda jak spelunka rozbójników. Człowiek prymitywny i biedny, lecz uczciwy może żyć bezpieczniej niż zakonnik w tym klasztorze. Zaczęto przed laty budowę nowego klasztoru i mury zostały już wzniesione, ale z powodu złych czasów brak jest sił aby zakończyć rozpoczęte już dzieło lub naprawić stare zabudowania*⁵³.

5 Zasady rządzenia i dyscyplina zakonna

Życie zakonników upływa w pewnym ustroju prawnym, którego duch, struktury, funkcjonowanie, a nawet mechanizmy kontroli i adaptacji są bardzo szczegółowo określone w regule zakonnej. Ona jest również źródłem informacji o prawach i obowiązkach przełożonych i podwładnych. Zdając sobie sprawę z tego, że jedynie spójne wewnętrznie opactwa, o dużej dyscyplinie i karność są w stanie wypełniać postawione im zadania, św. Benedykt najobszerniejszą część swojej reguły poświęcił zasadom zarządu klasztorom, stawiając jako ideę przewodnią słowa: *Domem Bożym niechaj roztropni zarządzają roztropnie*⁵⁴.

⁵¹ A. Czacharowski, *Architektura i wystrój...*, s. 67–68.

⁵² AP Bydgoszcz.

⁵³ J. Chudziakowa, A. Czacharowski, *dz. cyt.*, s. 63–64.

⁵⁴ G. Holzher, *dz. cyt.*, s. 191.

Reguła benedyktyńska przedstawia nam jednak obraz teoretyczny „demokracji klasztornej”, odrębnym zaś zagadnieniem jest – na ile owa „demokracja” była stosowana w klasztorach w ogóle, a w szczególności w opactwie mogileńskim. Nie możemy bowiem zapominać, biorąc pod uwagę zwłaszcza polskie warunki, że postępowanie według demokratycznych zasad rządzenia przez konwent i opata w ramach klasztoru to jedno, zaś zupełnie innym problemem jest zakres faktycznej władzy w praktyce całego zgromadzenia, uzależnionego od władzy księcia, króla czy feudała ziemskiego. Wiemy, że nie tylko opactwa zakładane na ziemiach polskich w wiekach średnich były nierozzerwalnie związane z lokalną bądź w niektórych przypadkach także z centralną władzą państwa. W klasztorach o szczególnym znaczeniu politycznym nie mogło być mowy o całkowitej wolności zarządzania zgromadzeniem przez zakonników. Powszechnie praktykowano nacisk a także konsultację i uwzględniano wolę panującego przy podejmowaniu kluczowych decyzji dla polityki państwa, takich jak np. pojęcie akcji misyjnej na wybranym obszarze. Szczególnie w początkowym okresie istnienia państwa polskiego nieliczne klasztory były niekiedy jedynymi reprezentantami nie tylko wiary katolickiej na danym terenie, ale również przedstawicielami interesów władzy świeckiej.

Na tyle na ile to było możliwe zgromadzenie brało udział w rządach w ramach kapituły, której przysługiwały określone prawa podczas zebrań i obrad, do niej także należała pieczęć. W dokumentach wymieniano imiona starszyny klasztornej. Często spotykamy pisma rozpoczynające się w taki sam sposób: „X – opat mogileński, z całym konwentem...” dokonuje określonej czynności lub nawet wymienia się po imieniu opata – imiona i funkcje poszczególnych członków konwentu⁵⁵. Dokonywano również mniej lub bardziej wolnych wyborów. Pomijając możliwość wewnętrznego współzawodnictwa, pamiętać należy o nacisku zewnętrznym takich grup jak królowie, biskupi czy możnowładztwo. Zakony reprezentowały władzę i bogactwo więc kusily, aby kierować ich praktykami wyborczymi. Wiadomo, że Kościół i opactwa usilnie broniły swojej odrębności i niezależności. Niestety nie zawsze się to udawało. W XVI i XVII w. na ziemiach polskich nagminnie były przypadki ograniczania wolności wyborów i narzucania przez króla własnych kandydatów. Opactwu mogileńskiemu narzucono w ten sposób opata Andrzeja Wilczyńskiego⁵⁶.

⁵⁵ Np. dokumenty w AP Bydgoszcz z lat: 1367, 1498, 1527, 1536, 1753.

⁵⁶ P. Sczaniecki, *Benedyktyni*, s. 391.

Na czele każdego klasztoru stał opat – jego zwierzchnik ale jednocześnie ojciec, opiekujący się zakonnikami. Zdaniem św. Benedykta właściwym opatem i panem klasztoru jest Chrystus. W świetle wiary opat jest Jego zastępcą i pośrednikiem między Nim a zakonnikami. Od opata wymaga się przede wszystkim dwóch walorów: wzorowego trybu życia i mądrości nauczyciela, ponieważ opat musi być duchowym ojcem, nauczycielem i lekarzem. Mnisi winni są jemu posłuszeństwo i uszanowanie, gdy nadchodzi powinni wstać pochylając głowy.

Dzięki zachowanemu do naszych czasów „Liber Mortuorum” klasztoru mogileńskiego a także innym wzmiankom źródłowym powienności lubińskiej udało się ustalić wstępną listę pierwszych opatów z Mogilna⁵⁷. Z czasów późniejszych także posiadamy informacje o opatach mogileńskich, szczególnie tych wybitnych i zasłużonych nie tylko dla swojego klasztoru. W latach 1306–1339 funkcję opata pełnił Mikołaj, pod względem kościelnym zależny od arcybiskupa. Wielość informacji o Mikołaju i liczba dokumentów wystawionych za jego rządów sugeruje, że miał archiwum i kancelarię, gdzie redagowano dokumenty. Spośród bardziej znanych dostojników wymienić można Sebastiana Żydowskiego, Jana Gniazdowskiego, Henryka van Thijne. W 1690 r. opactwo mogileńskie opanował Andrzej Łącki, kanonik gnieźnieński i łowicki a nawet infułat ołycki – chciwy i ambitny. Klasztor i dobra zawłaszczył, odmawiał należności mnichom. Szkody, które wyrządził obliczono na 40 tys. złotych polskich. Dopiero po 12 latach usunął się pod naciskiem nuncjusza, bez wynagrodzenia szkód⁵⁸. Przeglądając zbiory Państwowego Archiwum w Bydgoszczy natrafiłam na dokumenty Sądu Kapturowego w Poznaniu, ukazujące fragment rządów opatów komendataryjnych, często ludzi świeckich. Otóż 15 lipca 1675 r. sąd wydał wyrok w sprawie wniesionej przez Stanisława Dunin-Szpota, opata mogileńskiego, przeciw „szlachetnemu” Stanisławowi Dembickiemu o bójkę wywołaną na weselu, za co zostaje on skazany na karę 14 grzywien polskich. Sprawę rozjaśnia bardziej dokument z 9 grudnia 1675 r., w którym ten sam sąd oznajmia Stanisławowi Dembickiemu, że za „obcowanie” ze szlachetną Teofilą Wążykówną – żoną wspomnianego opata, zostaje skazany na trwałą banicję.

Klasztor, jak każda mikrostruktura społeczna, musiał wykształcić dla sprawnego działania jakiś mechanizm wpływu i kontroli społecz-

⁵⁷ G. Labuda, *dz. cyt.*, s. 21–60.

⁵⁸ P. Szczaniecki, *Benedyktyni*, s. 391–393.

nej. Co prawda ta sama reguła obowiązywała we wszystkich klasztorach benedyktyńskich, ale lokalne zwyczaje, nierozważny opat lub nawet zepsute moralnie zgromadzenie łatwo mogło doprowadzić do wypaczenia nakazów św. Benedykta i w efekcie zejść na „złą drogę”. Dlatego dla odpowiedniego rozeznania w stanie moralnym i materialnym zgromadzeń, a także dla podtrzymania karność, co jakiś czas organizowano wizytacje w poszczególnych klasztorach. W Mogilnie dopiero z XVIII w. zachowały się wzmianki o wizytacjach, jak np. o tej przeprowadzonej przez opata Mireckiego.

6 Praca i gospodarka

Św. Benedykt w swych zaleceniach stawia przed mnichami oprócz obowiązku modlitwy także konieczność wypełnienia dnia pracą. Oprócz prac fizycznych, takich jak np. zajęcia rolnicze lub rzemieślnicze, reguła dopuszcza również prace umysłowe, wyrażające się w lekturze religijnej: czytaniu, studiowaniu i rozmyślaniu tekstu. Pisząc zasady prawne dla mnichów św. Benedykt nie mógł przypuszczać, że tak szybko, bo już w VIII w., skromne początkowo wspólnoty zakonne, poświęcające się ascezie i żyjące z pracy rąk – przeobrażają się, dzięki hojności królów i możnych, w potężnych feudałów ziemskich, dysponujących olbrzymimi majątkami, zasobami i siłą roboczą. Mnisi coraz rzadziej pracowali fizycznie, a w wolnych chwilach poświęcali się sprawom administracyjnym i kulturze umysłowej. Trzeba przyznać, że byli dobrymi gospodarzami. Zorganizowali prężną administrację, która czuwała nad właściwym wykorzystaniem majątków klasztornych. Dzięki niezależności materialnej benedyktyni mogli poświęcić się działalności oświatowej, zakładaniu szkół i bibliotek, kopiowaniu tekstów, budowaniu dróg, mostów, biciu monety, ustanawianiu targów, a także działalności charytatywnej, jak zakładanie szpitali, domów podróźnych czy obsłudze leprozoriów.

Liczne zadania postawione przed opactwem benedyktyńskim w Mogilnie wymagały odpowiednich środków materialnych, dlatego też fundatorzy starali się zapewnić je nadając klasztorowi bogate uposażenie. Dzięki posiadanemu majątkowi udało się zakonnikom z Mogilna wybudować okazałą świątynię i przetrwać trudne chwile w początkowym okresie istnienia. Zmienne losy klasztoru, liczne najazdy i grabieże, a wreszcie spory ze szlachtą i opatami komendataryjnymi niejednokrotnie groziły zachwianiem pozycji opactwa. Jednak mnichom udało się przetrwać a mogli to zawdzięczać m. in. umiejętności administrowania swoimi dobrami i działalności gospodarczej. Bro-

niąc dochodów podjęli także akcję uzyskiwania zwolnień immunitetowych dla swych posiadłości. Ponieważ nie można tego było uzyskać na drodze legalnej, zakonnicy zdecydowali się na sfalszowanie dokumentów Mieszka Starego rzekomo przyznającego im wymagane uprawnienia. Na podstawie przedstawionych przez nich zaświadczeń Przemysł II, książę wielkopolski, w roku 1282 zatwierdził w sposób ogólny nadania poczynione przez jego poprzedników, a w szczególności zwolnił mieszkańców wsi klasztornych od usług i danin na rzecz panującego oraz nadał im immunitet sądowy⁵⁹.

Sprzysiężająca sytuacja materialna oraz dysponowanie przez klasztor znaczną siłą roboczą ludności zależnej spowodowały, że zakonnicy stali się jedynie inicjatorami i kierownikami wielu prac, zajmując się organizowaniem działalności gospodarczej. Działalność ta, w przypadku opactwa mogileńskiego, przyjęła postać zakupów i zamiany dóbr i przywilejów ziemskich, intensyfikacji produkcji poprzez oddawanie pod uprawę ekstensywną dawniej eksploatowanych terenów, rozwoju techniki gospodarowania oraz wprowadzania znacznych zmian w zasadach produkcji. W procesach tych szczególną rolę odgrywał immunitet i jego najczęstsza konsekwencja — lokacja wsi i miast⁶⁰. Stosunkowo najliczniej reprezentowane źródła gospodarcze opactwa mogileńskiego dotyczą głównie sprzedaży i zamiany wsi⁶¹, kupna okolicznych jezior⁶², sprzedaży i zamiany dziesięcin⁶³, kupna wójtostwa⁶⁴, karczowania lasów⁶⁵, lokacji wsi⁶⁶. Klasztor starał się o uzyskanie prawa łowów w swoich lasach, usiłując w ten sposób zagospodarować i maksymalnie eksploatować posiadane tereny. Prowadził również ożywioną działalność handlową, szczególnie w zakresie kupna i sprzedaży okolicznych młynów wodnych⁶⁷.

⁵⁹ KDW t. 1 s. 475 nr 507.

⁶⁰ A. Gąsiorowski, *Pogranicze wielkopolsko-kujawskie w dobie gospodarki czynszowej*, w: *Studia z dziejów ziemi mogileńskiej*, s. 113–137.

⁶¹ Dokumenty sprzedaży wsi Trąbki i Koźmin z 13 III 1306 r. i zamiana wsi Żerniki i Krakowo na Zbiersko z 27 IV 1268 r. AP Bydgoszcz.

⁶² Dokumenty dotyczące kupna jeziora Lubieszewo z roku 1416. AP Bydgoszcz.

⁶³ Dokumenty dotyczące zamiany dziesięcin z arcybiskupem Jakubem Świnią z 14 IV 1297 r. oraz dokument z 24 III 1400 r. — kupno dziesięcin z Wójcina. AP Bydgoszcz.

⁶⁴ Dokument z 6 II 1359 r. AP Bydgoszcz.

⁶⁵ Dokument z 10 III 1400 r. AP Bydgoszcz.

⁶⁶ Dnia 3 IV 1420 r. król Władysław Jagiełło nadaje prawo lokacji wsi Nowy Wójcin, KDW t. 8.

⁶⁷ Rok 1422 — młyn Olsza; 1536 — młyn Strzelce; 1527 — młyn Bystrzyca. AP Bydgoszcz.

Działalność gospodarcza obejmowała także wydawanie pozwoleń na wykonywanie różnego rodzaju usług i rzemiosła w obrębie posiadłości klasztornych, jak np. wydobywanie kamienia wapiennego, wypalanie wapna, wypalanie cegły, prowadzenie browaru⁶⁸. Opactwo mogileńskie opiekowało się także jarmarkiem w Mogilnie, organizując wymianę w każdą sobotę tygodnia⁶⁹.

Bardzo ważną dziedziną działalności benedyktynów było kopiowanie i redagowanie tekstów. Sercem każdego klasztoru było *scriptorium*, *officina libri* — warsztat produkcyjny rękopisów. Również opactwo mogileńskie posiadało bogatą bibliotekę, archiwum i *scriptorium*. Gromadzenie dokumentów i różnego rodzaju ksiąg trwało w klasztorze od początków jego istnienia. Jednak burzliwe losy opactwa, zwłaszcza w okresie rozdrobnienia feudalnego, przyczyniły się do zniszczenia części najstarszych zbiorów archiwalnych. Informacje o bibliotece klasztornej czerpiemy ze źródeł późnych, bo pochodzących z XVIII i XIX w. Podczas opisywanej wizytacji opata Mireckiego z 1707 r. sporządzono również protokół o stanie archiwaliów mogileńskich. Stwierdzono wówczas, że dokumenty pergaminowe, a zwłaszcza dotyczące fundacji klasztoru, wywiózł opat komendataryjny Piotr Rostkowski do swojego brata kasztelana wizneńskiego i zakonnicy ich nie odzyskali⁷⁰. Wraz z upaństwowieniem majątków a następnie kasatą klasztoru na początku XIX w. zainteresowano się także księgozbiorem w opactwie mogileńskim. Władze pruskie przeprowadziły w 1817 r. pierwszą i dokładną inwentaryzację biblioteki i sporządziły odpowiedni protokół. W 1979 r. odnaleziono w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie jeszcze jeden spis książek biblioteki poklasztornej. Sporządził go Peterek, nauczyciel gimnazjum w Trzemesznie, na przełomie 1834/35 r., czyli po kasacie klasztoru, na żądanie nadprezydenta miasta Poznania Flottwela⁷¹. Według tego spisu ogólna liczba dzieł znajdujących się w bibliotece klasztornej wynosiła 1283 woluminy. Była zasobna w dzieła w języku polskim (370 woluminy, co stanowiło ok. 30% całego księgozbioru). Inne dzieła były w językach: łacińskim, włoskim, francuskim, najmniej zaś w niemieckim. Przełożeni klasztoru, prawdopodobnie dbając o poziom konwentu, gromadzili liczne dzieła, szczególnie z zakresu ho-

⁶⁸ Np. kontrakty z lat: 1761, 1786, 1787. AP Bydgoszcz.

⁶⁹ A. Gąsiorowski, *dz. cyt.*, s. 128.

⁷⁰ A. Czacharowski, *Losy biblioteki i archiwum klasztoru mogileńskiego*, „Zapiski Historyczne”, t. 41: 1976 z. 3 s. 167–168.

⁷¹ J. Rył, *Biblioteka klasztoru benedyktyńskiego w Mogilnie*, „Studia Gnesnensia”, t. 5: 1979–1980 s. 333.

militaryki i ascetyki. W miarę potrzeb zaopatrywali bibliotekę w rękopisy, potem w inkunabuły i starodruki. Bogaty zasób ksiąg z historii powszechnej i polskiej, dość liczne dzieła z literatury klasycznej i nowożytnej, przeróżne wielojęzyczne encyklopedie, słowniki oraz dzieła medyczne – jednoznacznie wskazują na szerokie zainteresowania, wykraczające poza wyznaniowy profil ⁷².

Oprócz działalności gospodarczej i kulturalnej klasztor benedyktyński podejmowały również szeroko rozumianą akcję charytatywną, zakładając szpitale, przytułki, domy czynszowe, schroniska dla bezdomnych, czy też udzielając jałmużny. Klasztor w Mogilnie prawdopodobnie w początkowym okresie swego istnienia prowadził hospicjum pod wezwaniem św. Gotarda w Szpetalu koło Włocławka, które na początku XIII w. przejął zakon cysterski i założył tam swoje opactwo ⁷³. Prawie przy każdym opactwie istniała także prowadzona przez mnichów szkoła, przeznaczona dla dzieci kształcących się na duchownych i urzędników. W samym Mogilnie brak jest śladu takiej szkoły. Na 16 parafii ziemi mogileńskiej opisanych w *Liber Beneficiorum* Jana Łaskiego tylko pięć nie posiadało osobnych szkół, w tym również znajdujący się pod opieką benedyktynów kościół św. Jakuba w Mogilnie. Nie wyklucza się jednak możliwości, że taka szkoła istniała, tym bardziej, że mnisi z klasztoru mogileńskiego patronowali innym szkołom wiejskim na tym terenie.

7 Opactwo w życiu społeczności lokalnej i regionu

Życie codzienne opactwa to nie tylko jego życie wewnętrzne, ale również jego kontakty z mieszkańcami wsi i okolicznych miasteczek. Opisując życie codzienne opactwa mogileńskiego wielokrotnie można zauważyć jak jego losy nierózerwalnie splotły się z życiem osady, a później miasta Mogilna, jak współżyły ze sobą te dwa organizmy w specyficznej symbiozie. Klasztor bronił w trudnych chwilach, udzielał schronienia przed najeźdźcą i zarazą, dzięki niemu wieś mogileńska otrzymała przywileje miejskie, wreszcie – wspierał rozwój gospodarki i kultury na tym terenie. Ale także eksploatował ekonomicznie, ściągając daniny, pobierał opłaty za korzystanie z młynów i browarów, a kiedy było to konieczne opornych mieszczan – skarżył do sądu królewskiego.

⁷² Tamże, s. 341.

⁷³ J. Płocha, *dz. cyt.*, s. 33–34.

Mogilno było prawdopodobnie własnością klasztoru, choć nie ma na to potwierdzenia w źródłach dotyczących fundacji opactwa. Mieszkańcy osady i później wsi, posiadali gospodarstwa, z których byli zobowiązani uiszczać klasztorowi dziesięcinę a także inne świadczenia, np. w postaci danin jaj lub drobiu na określone święta. Obok świadczeń w naturze i pieniądzu na kmieciach ciążył obowiązek pracy na ziemi klasztornej i pomocy w pracach budowlanych ⁷⁴. Z czasem Mogilno z osady wiejskiej przekształciło się w osadę targową, dzięki zorganizowaniu w nim cotygodniowego targu i odbywanym dwa razy w roku – jarmarkom (na Trzech Króli i na początku września) ⁷⁵. Wyrazem tych przemian była zmiana statusu prawnego osady, nadanie prawa miejskiego połączone z wcześniejszym wyjęciem – drogą immunitetu – spod zwierzchności urzędników książęcych. Prawa miejskie Mogilno otrzymało w 1398 r. Prawdopodobnie wykorzystując przychylny stosunek do klasztoru króla Władysława Jagiełły, benedyktyni zabiegali o wydanie zezwolenia na lokację Mogilna na prawie niemieckim. Dnia 17 maja 1398 r. takie zezwolenie otrzymali. Uzyskawszy prawa miejskie Mogilno zaczęło się rozwijać, stając się w XV w. jednym z największych miast ziemi mogileńskiej, nadal jednak w zależności od klasztoru.

Błędem byłoby uważać, że wpływ opactwa na życie miasta ograniczał się jedynie do ucisku fiskalnego. Pożary nawiedzające grody i trawiące w większości drewnianą zabudowę, a także zarazy dziesiątkujące ludność hamowały rozwój gospodarczy i zubożały mieszkańców. W takich sytuacjach pomoc przychodziła z klasztoru. Kiedy w styczniu 1594 r. pożar zniszczył znaczną część miasta i pozbawił dachu nad głową ponad 600 mieszkańców, opat Jan Gniazdowski pisał do kapituły gnieźnieńskiej: *Z poniedziałku na wtorek o północy sto domów w miasteczku moim Mogilnie zgorzało krom stodół i mielnichów, prawie tak ze wszystkim, iż mi ubogich ludzi żywić przyszło* ⁷⁶. Opat nie tylko żywił mieszkańców spalonego miasta ale także dopomógł w odbudowie budynków. Kiedy powtórnie pożar dotknął Mogilno na początku XVII w., uzyskało ono nowy przywilej od opata i nakaz, aby warzono piwo w dobrym gatunku *izby miasteczko do większego nie przyszło upadku* ⁷⁷.

Bywało, że pomimo stosowania typowych środków nacisku, kla-

⁷⁴ A. Gąsiorowski, *dz. cyt.*, s. 122–123.

⁷⁵ M. Grycz, *Ziemia mogileńska od połowy XV wieku do rozbiorów*, w: *Studia z dziejów ziemi mogileńskiej*, s. 273–317.

⁷⁶ J. Chudziakowa, A. Czacharowski, *dz. cyt.*, s. 52.

⁷⁷ M. Grycz, *dz. cyt.*, s. 289.

sztor w stosunkach z mieszczanami musiał się uciekać do sądu królewskiego, czasem robili to także mieszczanie mogileńscy, szukając sprawiedliwości u króla. Zachowały się dokumenty, pozwalające odtworzyć przebieg sporu z późniejszego okresu, bo z XVIII w., barwnie opisujące próbę zrzucenia przez mieszczan uciążliwej dla nich „opieki” klasztoru ⁷⁸.

8 Relacje z hierarchią i duchowieństwem zakonnym

Choć każdy klasztor był organizmem samodzielnym, samowystarczalnym gospodarczo, to jednak był jednym z wielu ogniw łańcucha organizacji kościelnej i podobnie jak inne ośrodki monastyczne podlegał określonym wpływom w obrębie swojego zakonu oraz w ramach hierarchii kościelnej. Bywało, że opactwa danego kraju łączyły się w szczególnego rodzaju związki, tworząc kongregacje i jednocząc się w duchu odnowy, a także dla podniesienia dyscypliny, czasami nawet dla podźwignięcia się z ruiny gospodarczej. Klasztory benedyktyńskie w miarę możliwości podtrzymywały wzajemne kontakty, zawierając konfraternie, dostarczając wizytatorów lub nawet przełożonych. W 1709 r. założono – wspomnianą już – Kongregację św. Krzyża.

Oprócz kontaktów w obrębie własnego zakonu utrzymywano też kontakty z innymi ośrodkami monastycznymi. Zdarzało się, że w okolicy znajdowało się kilka klasztorów, obsadzonych różnymi zakonami. Zadania postawione przed każdym z nich i codzienna egzystencja wymagały wzajemnych kontaktów i takiego ułożenia stosunków, aby uniknąć konfliktów, choć nie zawsze się to udawało.

Oprócz sieci klasztorów istniała także świecka organizacja kościelna, która swoim zasięgiem, wpływami i jurysdykcją obejmowała również tereny zajmowane przez poszczególne zgromadzenia zakonne. Arcybiskup i biskupi okolicznych diecezji sprawowali pieczę nad podległymi im opactwami. Na szczycie tej drabiny kościelnej stał papież, który jako zwierzchnik Kościoła czuwał nie tylko nad sprawami związanymi z kwestiami wiary, ale także nad organizacją kościelną, czego przejawem było m. in. sądownictwo papieża w najwyższej instancji.

W najbliższym sąsiedztwie klasztoru mogileńskiego znajdowały się jeszcze dwa inne ośrodki zakonne: opactwo kanoników regularnych

⁷⁸ J. Łaski, *Liber Beneficiorum Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, wyd. J. Łukowski, t. 1, Gniezno 1880 s. 188.

w Trzemesznie i klasztor norbertanek w Strzelnie. Informacje o bezpośredniej styczności zakonników klasztoru mogileńskiego i trzemeszeńskiego czerpiemy głównie ze źródeł dokumentowych. W 1418 r. z polecenia papieża Marcina V prepozyt klasztoru w Trzemesznie przeprowadził inkorporację kościoła parafialnego w Mogilnie do klasztoru benedyktynów ⁷⁹. Inne źródła podają, że kanonicy z Trzemesznej często w sprawach spornych szukali sprawiedliwego wyroku własnego u benedyktynów z Mogilna, m. in. w 1415 r., kiedy to procesowali się z kmieciami o Kątny Młyn ⁸⁰. Kontakty pomiędzy obu ośrodkami zakonnymi obejmowały także działalność gospodarczą, czego przykładem była zamiana wsi Lubin na Pałędzie, Padniewo i Osikowo w 1358 r. ⁸¹. Współpraca gospodarcza polegała również na wymianie handlowej obu osad klasztornych (targi we wtorek w Trzemesznie, w sobotę w Mogilnie) oraz współpracy w dziedzinie oświatowej i kulturalnej ⁸².

Drugim ośrodkiem zakonnym w pobliżu Mogilna był klasztor norbertanek w Strzelnie. Najstarsze dobra tego klasztoru wciskały się klinem pomiędzy ziemie należące do kanoników z Trzemesznej i ziemie benedyktynów z Mogilna. Takie położenie implikowało charakter stosunków pomiędzy obu ośrodkami. Liczne dokumenty dotyczą głównie sporów o ziemię, dziesięciny i zamiany wsi ⁸³. Bywało jednak, że sporu o dobra ziemskie nie udało się rozstrzygnąć polubownie i wtedy szukano sprawiedliwości nawet u starosty generalnego Wielkopolski, jak np. w r. 1416, kiedy to Jan ze Szczekocin, kasztelan i starosta generalny, nakazał zrezygnować norbertankom ze Strzelna z części jezior i rzek na rzecz klasztoru w Mogilnie ⁸⁴.

Inny charakter miały kontakty z opactwami zakonu benedyktyńskiego. Przynależność do tego samego zakonu, a być może i oddalenie od siebie spowodowały, że przybrały one formę wzajemnej pomocy i oparcia, wspólnego działania w sprawach prestiżowych dla całego zakonu, a także modlitw za zmarłych, czy też kontroli i wizytacji. Najsilniejsze związki łączyły opactwo mogileńskie z benedyktynami z Lubinia. Aż dwa razy zawarły one tzw. braterstwo (konfraternia) w latach 1367 i 1435 ⁸⁵. Efektem tego układu był również

⁷⁹ Dokument z 29 I 1418 r. KDW t. 8 s. 54 nr 815.

⁸⁰ KDW t. 7 s. 574 nr 751.

⁸¹ KDW t. 3 s. 118 nr 1390.

⁸² A. Gąsiorowski, *dz. cyt.*, s. 131–137.

⁸³ Np. dokumenty z lat 1416–1419. KDW t. 8 s. 18–22.

⁸⁴ Dokument z 29 VIII 1416 r. KDW t. 8 s. 19 nr 785.

⁸⁵ KDW t. 1 s. 475 nr 507.

fakt, iż niebawem powołano mnicha z Mogilna na opactwo w Lubiniu, gdzie rządził w latach 1444–1460 i wstawił się budowa kościoła w stylu gotyckim. Wiemy również, że 20 maja 1700 r. Piotr Rostkowski, przełożony klasztoru w Mogilnie, wysłał do Lubinia trzech braci w celu przeprowadzenia wizytacji w tamtejszym klasztorze⁸⁶.

Już od samego początku klasztor mogileński miał za zadanie wspierać i pomagać także Stolicy Arcybiskupiej w jej działalności i stanowić oparcie dla organizacji kościelnej diecezji gnieźnieńskiej. Jak silne były związki okazało się bardzo szybko, bo już na początku XIII w., kiedy zakonnicy z Mogilna stanęli po stronie abpa Henryka Kietlicza, i co zakończyło się dla nich wygnaniem oraz prawie dwuletnią tułaczką. Klasztor mogileński był nie tylko ważny dla arcybiskupa ze względu na poparcie polityczne ale także z powodu jego położenia i umocnienia obronnego. Po przebudowie w XIV w. klasztor stał się warownią często odwiedzaną przez dostojników kościelnych. Kontakty pomiędzy obu ośrodkami miały także płaszczyznę gospodarczą (m. in. wspomniane już zamiany dziesięcin z 1297 r.). Bywało również, że w sprawach spornych lub związanych z organizacją kościelną na podległym terenie benedyktyni zwracali się o interwencję do Gniezna. Dopiero po wyrażeniu zgody arcybiskupa w 1419 r. można było dokonać inkorporacji kościoła parafialnego św. Jakuba do klasztoru⁸⁷.

Zapobiegliwi zakonnicy z Mogilna wykorzystywali wszystkie okazje, aby wzmacnić swój prestiż, obronić stan posiadania czy też szukać pomocy. Dlatego nawiązali także kontakty z Rzymem. Już w roku 1179, jako jedni z pierwszych na ziemiach polskich, otrzymali od papieża Aleksandra III bullę, w której zatwierdził on wszystkie posiadłości benedyktyńskie i przyjął klasztor mogileński pod swoją opiekę⁸⁸. Uzyskali w ten sposób oficjalne poparcie papieskie. Ponownie po pomoc do papieża zwrócili się w XIV w., kiedy to okoliczna szlachta często najeżdżała i łupiła dobra klasztorne. W rezultacie papież Urban VI wydał w 1380 r. bullę, w której nakazał biskupom, by przy pomocy kar kościelnych dopomogli zakonnikom mogileńskim w odzyskaniu ich posiadłości i zadbali, aby naprawiono krzywdy i wynagrodzono im poniesione straty⁸⁹.

Jak przystało na wdzięcznych podwładnych, którzy korzystają z po-

⁸⁶ Dokument w AP Poznaniu, sygn. Ben. Mogilno, C12.

⁸⁷ KDW t. 8 s. 117 nr 863.

⁸⁸ J. Chudziakowa, A. Czacharowski, *dz. cyt.*, s. 34.

⁸⁹ Dokument z 6 IV 1380 r. AP Bydgoszcz.

mocy opiekuna, opactwo mogileńskie wysyłało papieżowi corocznie annaty, czego dowodem jest zachowany dokument z 26 października 1402 r., potwierdzający odbiór papieskich annat przez Jarosława – subkolektora papieża⁹⁰.

9 Znaczenie opactwa w polityce państwa

Przedstawiając życie codzienne opactwa benedyktynów w Mogilnie warto na koniec podjąć próbę określenia jego roli i znaczenia w polityce państwa polskiego. Fundowane w specyficznym okresie historycznym (po zamieszkach w trzydziestych latach XI w.), bogato wyposażone, położone na peryferiach Wielkopolski i Kujaw – miało do wypełnienia określone zadania. Choć nie udało się w pełni z nich wywiązać przez następne lata opactwo nadal odgrywało znaczną rolę polityczną, m. in. w sporach pomiędzy władzą kościelną i świecką, w zjednoczeniu kraju po rozbiciu dzielnicowym czy w procesach z Krzyżakami. Stanowiło ważny punkt obronny na północy kraju. Kiedy była taka potrzeba, otwarcie zaznaczało swoje patriotyczne nastawienie.

Nie sposób wszystkich tych płaszczyzn oddzielić od codziennej egzystencji mnichów. Sprawy wielkie i ważne, zadania wagi państwowej, znaczenie ogólnokrajowe – przeplatały się z tymi sprawami zwykłymi i codziennymi, z modlitwami, przepisywaniem ksiąg i reperacją dachu świątyni. Sprawy te toczyły się niejednokrotnie równolegle, wpływały na siebie, czasem zakłócały normalny porządek dnia, kiedy trzeba było zmuszać do ucieczki i obrony.

Jednym z głównych zadań opactwa w początkowym okresie istnienia było prowadzenie akcji misyjnej na Mazowszu i Pomorzu. Źródła jednak zawierają mało wzmianek o działalności misyjnej na Mazowszu. Najprawdopodobniej śladem obecności benedyktynów z Mogilna w tych rejonach było opactwo św. Wojciecha w Płocku⁹¹. Bardziej prawdopodobna działalność misyjna naszego opactwa mogła się rozwinąć na Pomorzu Zachodnim. Klasztor mogileński posiadał bowiem w Kołobrzegu kościół św. Jana Chrzyciela i św. Jana Ewangelisty już od połowy XII w. Działalność klasztoru nie ograniczała się jedynie do posiadania i oficjalnego zwierzchnictwa nad kościołem

⁹⁰ KDW t. 7 s. 97 nr 444.

⁹¹ *Kościół w Polsce*, t. 1, *Średniowiecze*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1966 s. 365.

kołobrzeskim. Przejawiała się także w służbie dworskiej opata Paulina, nazwanego w 1236 r. kapelanem księżym oraz w działalności gospodarczej.

Opactwo mogileńskie niejednokrotnie odgrywało ważną rolę również w polityce państwa. Warto tu wymienić wspomniany już konflikt abpa Henryka Kietlicza z księciem wielkopolskim Władysławem Laskonogim. Po raz kolejny opactwo mogileńskie pojawiło się na scenie politycznej podczas jednoczenia ziem polskich na początku XIV w. Wybitnym i zasłużonym stronnikiem Władysława Łokietka był długoletni opat klasztoru w Mogilno — Mikołaj. Należał on obok abpa Janisława i bpa poznańskiego Domarada, do zespołu sędziowskiego w procesie inowrocławskim i wraz z nimi wydał wyrok potępiający Krzyżaków⁹².

Położenie klasztoru na pograniczu Wielkopolski i Kujaw miało także konsekwencje związane z polskością i postawą patriotyczną. Narazone wielokrotnie na liczne najazdy i prowadzące działalność misyjną na obcych etnicznie terenach — opactwo nie mogło uniknąć kontaktów z ludźmi innych narodowości. Trzeba podkreślić, że klasztor w miarę możliwości potwierdzał swoją polską przynależność, był zwolennikiem silnego państwa zjednoczonego i kiedy zaszła taka potrzeba pomagał walczącym o jedność i suwerenność Polski.

Już w XIII w. konwent mogileński składał się wyłącznie z Polaków i przestrzegano tej zasady do końca istnienia opactwa⁹³. Podczas powstania kościuszkowskiego, pomimo że niechętnie stanowisko wobec powstania zajęła kapituła gnieźnieńska, duchowieństwo zakonne współdziałało z powstańcami, a klasztor mogileński dostarczał m. in. ekwipunku wojskowego, pieniędzy i ludzi⁹⁴.

Zakończenie

Podjęcie przeze mnie tak szerokiego tematu, łączącego w sobie badania z różnych dziedzin naukowych, wiązało się z koniecznością korzystania w wielu przypadkach z opracowań innych autorów i do wysuwania hipotez, które wymagają jeszcze silniejszego umotywwania materiałem źródłowym. Nie ulega wątpliwości, że wiele wysunię-

⁹² J. Bieniak, *dz. cyt.*, s. 165.

⁹³ *Tamże*, s. 166.

⁹⁴ J. Wąsicki, *Powstanie kościuszkowskie w Wielkopolsce*, Poznań 1969, s. 95.

tych przeze mnie wniosków i uogólnień powinno zostać poddanych dalszej analizie. Tym bardziej, że udostępniane w archiwach źródła pisane nadal nie zostały w pełni wykorzystane i opracowane. Dopiero zbadanie całego dostępnego materiału źródłowego, wsparte dalszymi pracami wykopaliskowymi, mogłoby zaowocować opracowaniem pełnego obrazu życia codziennego mogileńskiego opactwa.

DANUTA KONIECZKA-ŚLIWIŃSKA

Everyday Life in the Benedictine Abbey at Mogilno: a Brief Outline

Summary

This article is concerned with the character of everyday life in the Benedictine Abbey at Mogilno in the 11th–19th centuries. Its findings are based primarily on written sources, such as the Benedictine Rule, a variety of legal and financial documents, chronicle entries, lists, catalogues, and letters. They are stored in the State Archives in Poznań and Bydgoszcz, and in the Archdiocesan Archives at Gniezno. Some have been published in the *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*. Written sources have been supplemented with evidence provided by excavations carried out on the premises of the Abbey in the 1970's and 1980's (the results were published in specialist publications).

The objectives of this research project are as follows. First, to compile a comprehensive picture of the daily routine of the Benedictine monks as prescribed by their Rule; second, to relate that picture to Polish realities; and third, to recreate the daily life of the monks, paying special attention to two questions — in what areas of life the residents of the Mogilno Abbey adhered strictly to the Rule, and in what areas they departed from it.

Descriptions of various aspects of the monks' lives and activities reflect the complexity of forms of everyday life in a monastery. Individual sections are devoted to daily routine within the walls of the monastery, the functioning of the monastery in the life of the local community and in the region, the relations of the Mogilno Benedictines with the church hierarchy and other religious orders, and the role of the Abbey in the history of the Poland, i.e. its political role, its involvement in missionary activities and its patriotic ethos.

Translated by Andrzej Branny